

Świdnica, 15.03.2019 r.

Szanowny Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu

Panie Marszałki, jestem działkowcem w jednym z ogrodów działkowych w Świdnicy.

W ogrodzie tym jest nas blisko 1000 działkowców i wszyscy dowiedzieliśmy się, że uchwalona została ustawa, która uprawnia osoby, którym przed wieloma laty państwo wywłaszczyło jego nieruchomości, do żądania zwrotu tej nieruchomości. Wiem, że dotyczy to tylko tych nieruchomości, które stały się zbędne na cel z powodu którego nastąpiło wywłaszczenie.

Wiem też, że praktycznie zwróceniu podlega każda wywłaszczona nieruchomość, której nie wykorzystano na cel wywłaszczenia. I to mnie jako działkowca przeraża. Przecież może się okazać, że teren mojego Ogrodu był 20 lat temu, lub więcej wywłaszczony pod budowę szpitala. Gmina, która wywłaszczyła nieruchomość nie miała pieniędzy, albo radni wymyślili, że nie trzeba szpitala i nieruchomość została oddana przez Gminę na ogrody działkowe.

Teraz, zgodnie z tą nową ustawą, może ta nieruchomość być zwrócona byłemu właścicielowi. Ma on tylko zwrócić odszkodowanie, które otrzymał za swą nieruchomość. Pomijam już, że to co ma taki właściciel zwrócić, to są grosze w porównaniu do dzisiejszych cen nieruchomości, chociaż i ta sytuacja nie jest bez znaczenia. Najgorsze jest jednak to, że działkowcy utracą prawo do działek na zreprywatyzowanym gruncie. Utracimy ogród, prawo do działek i będziemy musieli opuścić działki bez odszkodowania.

Taka ustawa jest niesprawiedliwa, krzywdząca działkowców i wiele innych osób, czy instytucji, które zajmują grunty podlegające reprywatyzacji.

Panie Marszałki

Wiem, że w Senacie jest jeszcze szansa na zmianę niesprawiedliwych przepisów. Trzeba tylko dokonać jakiegoś wyważenia wartości tj. czy naprawić zaszłości sprzed kilkadziesiąt lat kosztem pokrzywdzenia obecnych właścicieli wywłaszczonych nieruchomości, czy załatwić owe niezgodności z prawem w inny sposób.

Pozostaję w nadziei, że Senat znajdzie rozwiązanie, które nikogo nie skrzywdzi.

Helena Różecka
z ROD „Aronia”